

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

SAMOZATRUCIE na tle wątroby

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji płamy, i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości język obłożony). Trucizny wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i sokii ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że ziola lecznicze „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego jako żółć - moczopędne są naturalnym czynnikiem oddziaływającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w Laboratorium fizjologiczno-chemicz. „Cholekinaza” H. Niemojewskiego Warszawa Ł. 1011 5

Morderca min. Pierackiego usiłował uciec z więzienia we Wronkach

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się w piątek proces, zapowiedziany już przed paroma dniami, który jest epilogiem nieudanej próby oswobodzenia z więzienia we Wronkach organizatora zamachu na min. Pierackiego — Stefana Bandery, skazanego za tę zbrodnię na dożywotnie więzienie.

O. U. N. we Lwowie za pośrednictwem jednego ze swych członków, Michała Kuspisa, wypuszczono z więzienia po odcierpieniu kary we Wronkach za napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim, próbowało w sierpniu r. b. nawiązać kontakt ze strażnikami więzienia we Wronkach i za hojną opłatą 40.000 zł. wyrwać Bandere z więzienia, a następnie przemycić go przez zieloną granicę do Niemiec.

Prawdopodobnie wzorowali się oni na głośnym przed wojną wypadku uwolnienia z więzienia terrorysty ruskiego Siczynskiego, który za morderstwo namiestnika Potockiego we Lwowie został skazany na długoletnie więzienie w Stanisławowie, a następnie zdołał przy pomocy dozorców tego więzienia wydostać się na wolność i uciec do Ameryki.

Tym razem spiszek jednak nie udał się. Władze więzienne wpały w porę na trop spisku i aresztowały wmięszane osoby.

Na ławie oskarżonych zasiadł główny bohater tej sprawy, 28-letni Michał Kuspis, b. student Politechniki lwowskiej, 29-letni Piotr Zaborowski, b. strażnik więzienny, zamieszkały obecnie w Grodzisku Mazowieckim, 40-letni Józef Józwik, również b. strażnik więzienny, mieszkający obecnie w Warszawie, 41-letni

strażnik więzienny we Wronkach Wincenty Kujawski oraz jego żona, Janina.

Kuspis przesłuchany w czasie rozprawy do winy się nie pociuwa, przyznaje jednak, że istotnie na prośbę rzekomego brata Bandery — Tarasa starał się zgodnie ze swoim sumieniem umożliwić ucieczkę serdecznemu przyjacielowi Bandery i zeznał kiedy i gdzie spotkał się ze współoskarżonymi i kiedy ułożono plan uprowadzenia Bandery z więzienia.

Następnie do winy przyznali się Zaborowski i Kujawski oraz żona Kujawskiego, która stwierdziła, że otrzymała od męża 500 zł., nie wiedziała jednak z jakie

go źródła pieniądze te pochodzą. Natomiast Józwik, który zresztą i według aktu oskarżenia grał rolę podrzędną, do winy się nie przyznaje.

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło przesłuchanie Kuspisa.

Kuspis zeznaje, że z początkiem kwietnia br. zgłosił się do niego we Lwowie, gdzie wówczas przebywał, pewien nieznajomy, podając się za Tarasa Bandere. Nieznajomy ów zaproponował mu jako znającemu rozkład więzienia we Wronkach uwolnienie Bandery.

Oskarżony w dalszych zeznaniach opisuje swoje spotkanie z Zaborowskim i Kujawskim.

Kujawski miał podać Bandere pilnik do przepiłowania krat. Po dokonaniu tego Bandera miał opuścić się po linie na podwórce.

Dalsza akcja już do Kujawskiego nie należała. Ponieważ przepiłowanie krat wydawało się Kuspisowi niemożliwe, porozumiał się z Kujawskim, aby ten wyprowadził Bandere z celi podczas swej służby. O wszystkich tych posunięciach Kuspis informował Tarasa Bandere.

Do Wronek oskarżony wyjeżdżał jeszcze kilkakrotnie a m. in. w celu wzięcia 500 zł. zadatku Kujawskiemu. Termin ucieczki ustalono ostatecznie na dzień 7-go sierpnia.

W tym dniu miała również odebrać żona Kujawskiego pozostałą kwotę wynagrodzenia we Lwowie.

Ponieważ Taras Bandera miał jeszcze wątpliwości, czy ucieczka się uda polecił Kuspisowi, aby ten jeszcze raz wyjechał do Wronek i powiedział Zaborowskiemu i Kujawskiemu, że nie korzystają z tej propozycji ucieczki. Oskarżony to wykonał i powrócił do Lwowa. I na tym, oświadczył, skończyła się jego działalność.

Po tych zeznaniach rozprawę przerwano.

Po południu odbyło się postępowanie dowodowe.

Straszliwa katastrofa lotnicza Zginął lotnik, który nigdy nie używał spadochronu

MOSKWA. Katastrofa lotnicza, w której zginął jeden z najlepszych lotników sowieckich Walery Czałow, wywołała w stolicy sowieckiej ogromne wrażenie.

Katastrofa wydarzyła się w chwili, kiedy Czałow dokonywał próbnego lotu na samolocie nowej konstrukcji. Aparat z nieustalonych dotychczas przyczyn runął ze znacznej wysokości, grzebiąc pod sobą pilota.

Czałow posiadał najwyższe odznaczenia sowieckie i po dokonaniu lotu z Moskwy do Stanów Zjednoczonych poprzez Biegun Północny otrzymał rangę generała brygady. W lotnictwie wojskowym pełnił on bardzo ważną funkcję oblatywania nowych aparatów.

W związku z tragiczną śmiercią lotnika, prasa sowiecka ogłosiła szereg interesujących szczegółów z jego życia. Czałow był znany wśród lotników z tego, że nigdy nie korzystał ze spadochronów.

Podczas przyjęcia na Kremlu, Stalin zapytał Czałowa, dlaczego nie korzysta ze spadochronu w razie niebezpieczeństwa. Czałow odpowiedział, że we wszystkich wypadkach chce panować

nad aparatem i dlatego nie ucieka się do pomocy spadochronu, nawet w najbardziej krytycznych chwilach.

Na miejsce katastrofy przybyła specjalna komisja śledcza, składająca się z przedstawicieli NKWD i fachowców lotników,

celem ustalenia przyczyn katastrofy. Zwłoki Czałowa spalono będą w krematorium i pochowane w murze kremlofskim

Ambasador nie wierzy w pokój Anglia da ziemię uchodźcom z Niemiec

LONDYN. „Evening Standard” przynosi wywiad swego korespondenta z Nowego Jorku z ambasadorem amerykańskim w Londynie Kennedy, który wczoraj rano, w drodze do Waszyngtonu, wylądował w Nowym Jorku. Ambasador oświadczył:

„Kampania anty - żydowska prowadzona przez Niemcy jest straszną jest najstraszniejszą rzeczą o jakiej kiedykolwiek sly

szalem”, po czym dodał żartobliwie: „Jeszcze gotów jestem stracić posadę za to powiedzenie, ale go nie cofnę, co więcej wypowiadam jedynie zdanie prezydenta Roosevelta”.

Ambasador Kennedy oświadczył również, że wiezie z sobą dla prezydenta praktyczny plan szybkiego rozwiązania zagadnienia uchodźców europejskich. Zdaniem jego, nie ma wątpliwości, że Anglia przeznaczy pod dostatkiem ziemi dla osiedlenia uchodźców.

Ambasador przedyskutuje z prezydentem przede wszystkim kwestię dostarczenia środków finansowych na transport uchodźców do nowych miejsc zamieszkania.

Dalej oświadczył on, że w pierwszym rzędzie konieczne jest obliczenie przypuszczalnej liczby uchodźców oraz zbadanie do jakiego stopnia kanclerz Hitler gotów jest współdziałać w rozwiązaniu zagadnienia.

Ambasador Kennedy wyraził się bardzo pesymistycznie co do możliwości utrzymania pokoju europejskiego. O uwolnieniu monarchijskiej powiedział, że nie dała ona jeszcze żadnych wyników i trudno przewidzieć jakie będą ostateczne jej następstwa i równocześnie oświadczył:

„Utrwaliłem się w przekonaniu, że jeśli wybuchnie wojna, Stany Zjednoczone powinny zostać neutralne”.

Wieś została zrównana z ziemią

BARCELONA. Donoszą, że lotnictwo gen. Franco zbombardowało wczoraj wieś Elperello w prowincji Tortosa oraz miejscowość Mataro.

Skutkiem bombardowania było zniszczenie kilkudziesięciu domów oraz wiele ofiar zabitych i rannych.

Front odrodzenia narodowego jedyną partią w Rumunii

BUKARESZT. Agencja Radior donosi: Król Karol ogłosił ustawę o powołaniu do życia jedyną partii rumuńskiej „Front odrodzenia narodowego”.

Partia ta ma na celu mobilizację sił moralnych narodu dla wzmocnienia obrony narodowej i rozwoju państwa. Partia zostaje powołana do

życia na podstawie żądania podpisanego przez 25 osób, z których 20 — to obecni i byli ministrowie.

Członkowie rady królewskiej stają się członkami partii z samego prawa. Do partii mogą należeć wszyscy Rumuni z wyjątkiem wojskowych i sadowników.

Nowopowstała partia będzie wyłącznie uprawniona do przedstawiania kandydatów w przyszłych wyborach parlamentarnych. Wszelka działalność polityczna poza ramami partii „Frontu odrodzenia narodowego” uznana będzie za nielegalną, a działacze będą karani pozbawieniem praw obywatelskich

Polecam świeży tran

Skład Apteczny PAWŁA PODGORSKIEGO

w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.

10 zł za zamordowanie męża kochanki

Potwornego mordercę skazano na dożywotnie więzienie

Ławę oskarżonych Sądu Okręgowego w Radomiu zajął notoryczny przestępca Stanisław Krawczyk, który był 19 razy karany za kradzieże i napady rabunkowe.

W maju b. r. Krawczyk zbiegł z przymusowego ośrodka pracy i ukrył się we wsi Długowola pod Radomiem u przyjaciela Jana Wójcika, gdzie nawiązał romans z Wójcikową.

Wójcikowa, zakochawszy się w Krawczyku, podsunęła kochankowi myśl, aby zgładził jej męża, obiecując, że zapłaci mu za to jej były przyjaciel Antoni Mazur, nienawidzący Wójcika.

Krawczyk udał się do Mazura i ofiarował mu swoje usługi. Mazur dał mu 10 zł. tytułem „zaliczki” i Krawczyk zabrał się do „działa”.

17 czerwca Krawczyk, uzbrojony przez Wójcikową w krótki karabinek i naboje wywabił Wójcika do lasu i tam go zastrzelił. Następnie zbrodniczą parą kochanków zakopano zwłoki zabitego i rozeszła się. Następnego dnia Krawczyk zjawił się u Wójcikowej i kazał jej donieść policji o zaginięciu męża, a sam ukrył się w lesie.

Po kilkudniowym pobycie w lesie Krawczyk chcąc zdobyć

środki na utrzymanie, zaczął napadać na podróżnych.

20 czerwca napadł na wieśniaka Lenarta, który przez dłuższy czas nie mógł przyjść do równowagi nerwowej. W nocy na 4 lipca dokonał napadu na wieśniaczkę Jastrzębską i pod groźbą rewolweru zabrał jej 5 zł.

Tej samej nocy Krawczyk wtargnął do mieszkanka gospodarza Stanisława Skwarka. Gdy napadnięty nie chciał mu dać pieniędzy, kazał mu położyć się na podłodze, a następnie strzelił do niego, kładąc go trupem na miejscu. Po odkonaniu zbrodni zabrał 30 groszy, ściągnął spodnie z zabitego i zbiegł.

Policja wszczęła energiczny pościg za ohydny mordercą i 14 lipca ujęto go.

Ławę oskarżonych poza Krawczykiem zajęła Franciszka Wójcikowa i Antoni Mazur.

Sąd skazał Krawczyka na dożywotnie więzienie, Wójcikową na 12 lat więzienia, a Mazura uzniewinniał.

REFORMACKIE PIGULEK Z MARKĄ ZAKONNIK

WOSUJA SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIĘPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
USNIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OSTRZEKCH SAŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
UŻYĆ 1-2 PIGULKI NA NOC.

Krwawa walka z wilkami

Wskutek wstrząsu nerwowego jeden z młodych chłopów całkowicie osiwiał

CZERNIOWCE. W pobliżu Chocimia stado wilków napadło na kilka wozów chłopskich, jadących lasem. W ciągu kilku godzin trwała walka pomiędzy ludźmi a zgłodniałymi wilkami, przy czym mężczyźni walczyli widłami, siekierami i drągami, kobiety zaś rzucały za-

palone wiązki słomy celem odstraszenia bestyj. Dopiero nadeszła z sąsiedniej wsi pomoc uwolniła osaczonych. Jeden z napadniętych, 18-letni Isaila Dragen, całkowicie osiwiał na skutek przeżytego wstrząsu nerwowego.

„ŁUPIEZOŁ” USUWA ŁUPIEŻ POWODUJE WYŁYSIENIE

Wzrasta liczba robotników

kerzystających z zasiłków Funduszu Pracy

W związku z zwolnieniem z zakładów pracy i z robót publicznych na skutek kończącego się sezonu letniego, wzrasta liczba robotników, nabywających uprawnienia do pobierania zasiłków z Funduszu Pracy.

W końcu listopada r. b. liczba otrzymujących zasiłki, według prowizorycznych obliczeń, wyniosła 49,7 tys. osób. W porównaniu z końcem września, gdy przy najwyższym stopniu

zatrudniania najniższy jest poziom otrzymujących zasiłki, daje to wzrost o 23,2 tys. osób.



Liczba otrzymujących zasiłki w roku bieżącym kształtuje się w przybliżeniu na poziomie roku ub., gdy w listopadzie 49,9 tys. osób korzystało z zasiłków, t. j. o 23,1 tys. więcej, niż we wrześniu.

Najwyższy poziom 194,2 tys. osób osiągnęła liczba korzystających z zasiłków w ubiegłym sezonie w lutym 1938 r., gdy poziom zatrudnienia osiągnął nowe minimum.

Milionowa afera finansowa

wykryta w St. Zjednoczonych

NOWY JORK. Wielki skandal finansowy firmy Mc. Kesson and Robbins, której właścicielem był słynny aferzysta, Filip Musica, zatacza coraz szersze i coraz bardziej sensacyjne kregi.

Staje się jasne, że jest to największa afera w historii Ameryki Północnej, a krach spowodowany nią jest niewątpliwie największym od czasu upadku Ivara Kreugera.

Amerykańscy akcjonariusze firmy Mc. Kesson and Robbins stracą co najmniej 27 milionów dolarów. 1.282.983 akcji założycielskich, znajdujących się w rękach 13.500 osób, należy uznać za stracone. 605.954 akcji na okaziciela, skryptów dłużnych i obligacji firmy wartości 15 milionów dolarów również nie znajdują pokrycia.

Wczoraj władze prokuratorskie nakazały aresztowanie brata Filipa Musica, występującego pod nazwiskiem George Dietricha. Poza tym władze stwierdziły, że w aferze brał udział jeszcze jeden z braci, Robert, który przy kupnie fabryki w Bridgetport występował jako Robert Dietrich.

Sledztwo w sprawie Donalda Costera, a właściwie Filipa Musica, komplikuje się niezwykle, gdyż zarówno w sądach, jak i w urzędach prokuratorskich, w których znajdowały się akty, dotyczące jego poprzednich afer oszukańczych, zginęły one bez śladu.

Sledztwo odczuwa szczególnie brak aktów, dotyczących jego milionowej afery oszukańczyj z r. 1913, kiedy to obecny właściciel firmy M. Kessen and Rob-

bins, Filip Musica False Donald Coster, skazany został na karę więzienia, która zresztą została mu darowana na zasadzie amnestii.

W r. 1920 aferzysta ten stał znowu przed sądem za oszustwo. Władze śledcze przypuszczają, że wytrwały aferzysta potrafił szantażem zmusić urzędników do usunięcia z archiwów obciążających go dokumentów.

Najbardziej sensacyjnie przedstawi się dochodzenie w zakre-

sie handlu bronią. Ze wstępnych badań wynika, że firma Musica'y w znacznej części finansowała wojnę o Chaco, aby móc dostarczać obu walczącym stronom broń i amunicję.

W czasie trwającej wojny hiszpańskiej Musica dostarczał bomb i amunicji w wielkich ilościach rządowi barcelońskiemu.

Przedstawiciel prokuratury oświadczył dziennikarzom, że wiele jeszcze osób zamieszanych jest w tę aferę.

Puder witaminowy



KUPON
Imię
Nazwisko
Adres
kolor dotychczas używanego pudru

PENNY Gilot

ZDOBĘDZIESZ POWODZENIE U MĘŻCZYZN, PIELEGNUJĄC RACJONALNIE CERĘ!

Najwybitniejsi lekarze dermatolodzy, zalecają stosowanie środków kosmetycznych, zawierających witaminę. Odkrycie witamin jest dla kosmetyki uchronowaniem jej dążeń i celów. Puder „Penny”, zawierający witaminę, odżywia, konserwuje i uszlachetnia cerę, czyniąc ją zdrową i powabną. Przy stałym używaniu witaminowego pudru „Penny” cera nabiera wyglądu młodzieńczego, staje się aksamitna i idealnie

matowa. Pamiętajcie Piękne Panie! Wdzięk i powodzenie zapewni Wam idealnie matujący Puder Witaminowy „Penny”.

Bezplatną próbkę Pudru Witaminowego „Penny” otrzymać można po nadesłaniu wyżej umieszczonego kuponu za załączeniem znaczka pocztowego za gr. 15 pod adresem firmy „Gilot”, Warszawa — Wronia 71.

Proztek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN.FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Dokończenie piątkowego ciągnięcia

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stata dzienna wygrana zł. 20.000 na nr. 106038
Zi 50000 na n-ry 51830 56387
Zi 15000 na n-r 7745
Zi 10000 na n-ry: 23991 54086 75827 130776 137025
Zi 500 na n-ry 24670 37359 38096 68437 112260 132191 154259
Zi 2000 na n-ry 9646 79096 85726 81170 99714 134157 134798 152690
Zi 1000 na n-ry 4676 7109 8580 11700 29236 34409 40070 40715 80120 100492 129144 13999 135679 151587 151773 156792
Zi 500 na n-ry 17419 20391 21282 30978 48191 49488 51370 51868 53018 53836 56915 57809 81812 91229 117098 118093 118540 119179 158048
Zi 250 na n-ry 760 3557 3598 6927 9293 15329 15907 18279 18870 23274 24014 25737 29320 30405 32606 33842 35138 37899 39515 39608 39725 41771 42432 44200 46696 52601 53671 53998 57512 59931 61585 63148 64328 65943 68559 70457 71922 73937 86890 97543 88207 88930 89228 89948 92576 93213 93624 93738 94277 76140 96363 96389 97331 103472 104236 104872 170479 108457 114454 116372 117390 120075 127832 127841 127922 128777 128868 130244 130842 132069 136821 141397 142427 143012 144474 146523 154335 154650 155153 155874 157115 157142 158130 158368

PO 125 ZŁOTYCH

202 619 1730 90 801 3135 37 4136 520 86 610 892 8226 566 657 7080 282 480 8331 9061 258 63
10628 11839 902 12348 13025 15361 63 716 923 16584 17069 803 18696 835 19612
20319 740 21252 888 22104 809 23854 94 24024 25946 74 26447 667 786 994 27687 28720 809 33 29720
30392 31126 341 79 756 33509 731 35135 460 37663 79 38185 39264 93
40219 574 41553 882 42078 573 43834 41 44562 45063 73 120 95 548 46529 788 47151 48353 80 578 49634
50281 748 78 849 939 52634 53828 54843 55252 362 56392 57466 58215 59125
60436 61251 62249 63148 94 64157 484 552 655 66377 67122 761 68841 69293 410 522
700222 71280 614 814 72424 717 73121 74015 678 75286
76290 646 77463 594 79737 55 80762 81010 365 666 715 84192 444 85804 86222 41 87214 847
91262 430 93130 219 496 96103 402 98079 99187 314 443 605
101669 102638 103442 104557 106053 108084 237
110096 11299 425 648 961 112067 113356 68 443 625 114007 421 116518 753 117252 118647 941 119479
120075 98 325 122214 320 978 124104 84 374 123369 126165 246 127755 198156 568
130536 865 89 131317 440 132554 133029 655 73-134910 135232 683 897

136298 137013 832 518 138381 139607 728 862
140481 584 141307 401 852 142140 547 91 143584 144597 145114 248 592 147239 76 420
150189 491 151630 152398 436 153703 155104 891 156215 718 157398 870 58152 207

PO 62.50 ZŁOTYCH

327 1262 302 440 738 2320 840 3009 295 776 902 5708 6153 7388 659 8151 98 302 495 664 848 928 9054 564 625.
10002 93 126 69 206 31 618 950 11513 690 959 12532 805 13440 702 8 14248 430 85 638 703 805 15102 498 16092 103 307 567 945 17168 87 416 18143 10156 789 837.
20421 698 769 803 21020 22651 01 23131 631 24199 836 25645 26471 78 974 27198 685 791 28408 596 627 719 861 73 889 29828.
30081 310 737 31205 394 97 406 32054 550 635 905 34789 35155 604 36780 456 889 37642 38125 33 570 649 39147 57 215 576 674 41430 402308 812 4342 72 137 318 827 44803 957 45483 865 966 46154 79 545 707 47007 169 401 763 48502 689 717 49268 516 50625 76 735 51439 510 62 52322 476 606 772 53135 269 390 559 73 614 54223 599 683 55037 466 80 632 786 888 910 56362 905 89 57123 391 426 84 92 63 58577 59177 543 963 60077 183 478 606 757 61011 911 62254 506 638 920 63783 64678 747 825 59 65075 310 523 763 65016 26 620 717 910 67328 801 68373 824 87 69132 46 316 70018 169 489 686 71410 538 855 72395 479 73218 74 860 74309 457 649 75385 484 896 747 79 119 51 84 637 784
80282 81025 758 82330 809 83320 313 543 95 84439 629 85353 562 742 86606 741 87074 476 620 88600 857 982 89077 349 656.
90231 328 813 91227 357 945 92271 95 645 93333 973 94027 225 672 903 53 95122 318 412 96313 58 519 732 921 97168 736 919 98154 143 404 64 978 99458 682.
100193 353 101459 910 102608 103427 554 695 104106 742 943 105224 428 862 106184 933 107961 108297 109274. 111894 904 112847 114168 266 812 79 935 115103 364 678 116345 431 62 638 117359 697 118250 576 119152 350 811 945.
120057 980 121202 814 46 122241 457 675 708 99 987 123010 54 633 124591 125071 420 63 126167 301 39 788 123138 65 304 12 41 556 871 128032 226 676 129425 77 735 130055 136 349 508 75 661 765 131243 628 132079 194 323 517 22 57 661 133240 381 795 135019 486 136027 254 137251 138424 838 80 139279 650.
140262 386 567 989 141191 295 346 780 940 142306 561 603 143135 63 338 717 144410 692 145170 228 54 333 828 146205 571 982 147166 312 44 75 605 750 932 148446 649.
150289 388 151089 290 152347 60 746 153184 398 402 689 825 154313 155075 256831 157282 551 97 158075 132 315 40 159640.

BORSKIEGO

.CI 093

KKO
miasta st. Warszawy
centrala
TRAUGUTTA 5

oddziały
BIELAŃSKA 8
TARGOWA 65
BAGATELA 14
WOLSKA 6

...a swoim bliskim
podarujecie
na gwiazdkę
książeczkę KKO

RADIO

7.15 „Najświętsza Panna”. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża. 11.45 Muzyka w okresie: świąt Bożego Narodzenia — felieton. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Recital śpiewaczy. 17.00 T.atr Wyobraźni: „Małżeństwo doskonałe”. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.30 Nowe nagrania popularnych utworów symfonicznych. 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 „Kraina uśmiechu” — operetka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 — 23.15 Wiadomości z Polski w języku angielskim. **WARZAWA II (Mokotów)**
14.30 Koncert solistów. 15.05 Koncert symfoniczny. 16.40 Program na jutro. 16.45 Muzyka taneczna (płyty). 17.30 — 21.00 Przerwa. 21.00 Formy twórczości wielkich kompozytorów. 22.00 Muzyka wokalna klasyków wie deńskich. 22.50 — 23.55 Muzyka taneczna (płyty).

**NAJPRAKTYCZNIJSZY 8'90
PODAREK**

NA Gwiazdkę

Damskie pantofle domowe z miękkiego filcu, w różnych kolorach 2'90
Damskie ciepłe pantofle na filcowej i skórzanej podszewce 3'20
Ciepłe pantofle z filcowej i skórz. podszewką 2'50
Męskie skarpetki zimowe przy zakupie 3-ch par 1'—
Damskie pończochy zimowe „macco” i „macco z jedwab.” 1'90
Skarpetki narciarskie czyste wełniane 2'25

Dziewczęta i chłopięce butki sportowe 8'90
Damskie śniegowce lakierowe z białym ozdobnym zamknięciem 4'90
Damskie śniegowce wysokie czarne lakierowe z białym ozdobnym zamknięciem, cena reklamowa 13'90

Del-Fla

Warszawa, Marszałkowska 142
Oraz we wszystkich innych filiach.

Nota Rządu Polskiego

sprawie działalności pewnych organizacji w Czecho-Słowacji
PRAGA. Dnia 16 b. m. char-
affaires R. P. w Pradze zlo-
czeskosłowackiemu ministro
wi Spraw Zagranicznych aide-
memoire, w którym Rząd Polski
zwraca uwagę rządu czeskosłow-
wackiego na stan rzeczy, wyt-
warzający się wskutek istnienia
i działania pewnych ośrodków
i organizacji na terytorium Re-
publiki czeskosłowackiej, oraz
przestrzega przed reperkusjami,
jakie dalsze istnienie tego
stanu rzeczy może mieć na u-
kład stosunków między Polską
a nową Czecho - Słowacją.

Przebiegnięcie?
PRZY PIERWSZYCH OB-
JAWACH (KICHANIE,
DREZGOCIE, KASZEL,
ZAZYCZ TABLETKI
ASPIRIN
PRAWDZIWE TYLKO Z KRZYŻEM BAYERA

**RAMOFONY — PŁYTY
INSTRUMENTY
MUZYCZNE
A B A W K I**
polecą:
POLSKA PŁYTA
Warszawa, Marszałkowska 104
(wprost Dworca Głównego)

Wyrok śmierci w Krakowie
Zawładzek Władysław, urzęd-
nik z zawodu, na rozprawie do-
kądnej Wojskowego Sądu Okrę-
gowego w Krakowie został ska-
zany prawomocnym wyrokiem
sądu na karę śmierci za zbrodnie
właściwą do ościennych.
Wyrok wykonano w dniu 15
miesiąca 1938 r.

**Nowy dyrektor biura
filmowego P. A. T.**
Szefem wydziału społecz-
no-politycznego w Minister-
stwie Spraw Wewnętrznych p.
Władysław Skalski obejmuje
funkcję dyrektora biura fil-
mowego w Polskiej Agencji Te-
legraficznej.
Szefem minister Spraw Wewnętrz-
nych mianował radcę Wiktora
Kowalskiego naczelnikiem wy-
działu społeczno-politycznego
Ministerstwa Spraw Wew-
nętrzych.

**Likwidacja szkół czeskich
na terenie Rusi Podkarpackiej**
MUSZT. Na podstawie roz-
ządzenia rządu Wołoszyna,
wszystkie szkoły czeskie na Ru-
si Podkarpackiej zostaną zlikwi-
dowane przed Nowym Rokiem.
Dzieci czeskich będą mogły
obejrzeć klasy tylko tam,

**Przynusowa służba pracy
w Arad (Siedmiogród) dla mężczyzn do lat 60**
CZERNIOWCE. Miasto A-
rad (Siedmiogród) wprowadzi-
ło przymusową służbę pracy dla
mężczynek mieszkających — męż-
czyźni do lat 60. Obowiązani oni
będą przez 5 dni wykonywać dla

Napoleon Sadek
Przykry mi się bardzo wyda-
rzył wypadek.
Zgubiłem na ulicy sto zło-
tych, przeznaczonych na komor-
ne.
Szczerze strapiiony postanowił

**Mil onowa grywna za
oszukiwaczy manipulacje**
CZERNIOWCE. Firma N.
Stein w Braiili (Rumunia) ukar-
ana została grywną w wysokości
160 milionów lei, gdyż doko-
nywała oszukiwaczych manipula-
cyj celnych przy eksporcie zbo-
ża do b. Austrii.

**Samochód wpadł do...
sypialni**
WIEDEN. W Wiedniu wje-
chał nocy ubiegłej samochód o-
sobowy na dom parterowy i
przebiwszy zupełnie ścianę, zde-
molował sypialnię, przy czym
śpiąca para małżeńska cudem u-
niknęła śmierci.
Pasażerowie samochodu od-
nieśli ciężkie rany.

lem dać ogłoszenie do gazet.
Może ten, co znalazł jest uczci-
wym człowiekiem? Może odez-
wie się i wróci?
Znajomi naturalnie wyśmiali
mnie.

— Czy pan oszalał? Kto
panu sto złotych odnieść do
domu? Szkoda tylko pienią-
dzy na ogłoszenie!
Ale ja jestem optymistą. Wie-
rzę w uczciwość ludzką. I dla
tego, choć mi wszyscy odradza-
li, dałem następujące ogłosze-
nie:

„Przechodząc ulicą Marszał-
kowską, zgubiłem sto złotych.
Uczciwego znalazcę proszę o
zwrot pod adresem...
Minęło dwa miesiące. Nikt
się nie zgłaszał...

Zacząłem już powątpiewać w
uczciwość ludzką, aż pewnego
wieczoru zgłosił się do mnie ja-
kiś ubogi ubrany człowiek.
— Czy to pan — spytał —
zgubił przed dwoma miesiącami
banknot stu złotych?
Serce zabiło mi z radości.
— Tak! Jaki Pan znalazł?
— Znalazłem i właśnie panu
odnoszę...

Uściskałem mu serdecznie
dłoń.
— Dziękuję panu bardzo dzie-
kuje!!.. Pan pewno przypadko-
wo dowiedział się dopiero teraz
o moim ogłoszeniu...
Uczciwy znalazca zawstydy-
ny opuścił oczy.
— Nie, proszę pana... Czyta-

lem pańskie ogłoszenie już dwa
miesiące temu... I chciałem za-
raz panu te sto złotych odnieść
Bo biedny jestem, ale uczciwy.
Ale mnie kolega jeden skusił
„Wacek, powiada, jest interes
do zrobienia. Ale potrzeba do
niego sto złotych. Można, uwa-
żasz, bardzo tanio partię cie-
płych skarpetek kupić. A że się
zimno robi, więc byśmy te skar-
petki na ulicy w koszu sprzeda-
wali. Zarobek pewny.

Tak mnie długo kusił, aż sku-
sił. Myślę sobie, włożę pańskie
sto złotych w interes i jak zaro-
bię, to oddam z procentem. No
i jakoś nieźle poszło. Zarobilem
proszę pana, interes idzie i teraz
mogę pańskie pieniądze zwró-
cić.

Byłem wzruszony do łez! Nie
tyle cieszyło mnie te sto zło-
tych, ile uczciwość, której byłem
świadkiem.
— Dziękuję panu, bardzo
dziękuję! — powtarzałem, ocie-
rając łyż wzruszenia.
— Nie ma za co!... Ja bym,
panie szanowny, spokoju nie za-
znał, żeby nie oddał... I za te
dwa miesiące, co trzymałem pro-
cent panu zapłacić.

— Ależ co znowu! — oburzy-
łem się — żadnego procentu nie
przyjmę!
— Musi pan przyjąć! — uparł
się uczciwy znalazca — Choć
dwa złote musisz pan wziąć ode
mnie! Dla mojego spokoju! Ze-
bym sumienie miał czyste! Ze-

bym wiedział, że to była uczci-
wa pożyczka, a nie żadna gran-
da!
Tak długo nalegał, aż wresz-
cie uległem.
Uczciwy znalazca wyjął z kie-
szeni dwa stużłotowe banknoty.
— Nie mam drobnych — wy-
jaśnił — Pan szanowny reszty
mi wyda. Dla pana 102 złote.
Więc dla mnie 98 złotych resz-
ty.

Wręczyłem mu resztę i ucało-
wałem go na pożegnanie.
— Jeszcze raz panu dziękuję!
Malo jest takich ludzi, jak pan!
— Biedny jestem, ale zawsze
będę uczciwy! — powtórzył z
dumą. Pożegnał się i wyszedł.
A ja z radością w sercu po-
biegłem do moich znajomych,
niedowiarków, którzy śmieli się
ze mnie, kiedy dawałem ogłosze-
nie!

— Proszę panowie! — poka-
załem im z triumfem banknoty
— Zgubione pieniądze odnios-
no mi do domu! Ogłoszenie po-
skutkowało.
Jeden ze znajomych wziął
banknoty do ręki i obejrzał je
uważnie.

— Czy pan temu człowiekowi
wydał resztę? — spytał.
— Tak! 98 złotych.
— Hm... domyśliłem się. To
był jakiś oszust. Nabral pan!
Obydwa banknoty są fałszywe!

URODA
Nie decyduje, ażeby ładnie wyjść
na fotografię.
Zależy wszystko od umiejętnego
pozwania.
Fotografie retuszowane, przepisowe
do wszelkich dowodów EL-CHA-
FILMU, Bracka 17 są piękne.
Stosujemy światło upiększające.
Mamy najdoskonalszy obiektyw, któ-
ry nie postarza, ani zniekształca twarz.
Nasz fotograf posiada dar władc-
wego pozwania.
Cena: 3 sztuki — 2 złote.
6 sztuk — 3 złote.

Nowość!!!
NIEWIDOCZNY NA SKÓRZE
huder koloidalny
SIX-SIX Cherus
DAJE CERZE WIECZNA MŁODOŚĆ



Z. LIRSKI

GDZIE MOJ MAZ?

TRAGICZNE DZIEJE TRÓJGA LUDZI RZUCONYCH NA FALE LOSU

Wiosną 1914 roku Józef Biernacki zakochał się w Niemce Marcie Schultz i porzuciwszy żonę, która była w ciąży, uciekł z kochanką do Kalisza. Wkrótce rozczarował się do kochanki i rozszedł się z nią, zamierzając wrócić do Warszawy. Wybuchła jednak wojna. Niemcy zajęli Kalisz, urządzając pogrom. Józef został ujęty i miał zostać rozstrzelany. Zdolał jednak uciec. Po wielu przygodach dotarł do Gdańska, skąd na amerykańskim statku dostał się do Nowego Jorku, gdzie zakochał się w córce bogatego przemysłowca i ożenił się z nią.

Tymczasem w Warszawie, gdzie uważano Józefa za zabitego i skazano jego kolegę i adoratora Wandę, Janę Siwkę za zamordowanie go na 15 lat więzienia. Wanda z dwuletnią córeczką Wikcją głodowały, jak większość mieszkańców Warszawy po zajęciu miasta przez Niemców. W końcu Wanda dostała posadę w kasynie oficerskiej. Nie długo jednak tam zagrzała miejsca. Zaczął się bowiem do niej zalecać jej przelozony, a gdy dała mu odkosza, oskarżył ją o kradzież i Wanda powędrowała do więzienia.

Gdy opuściła więzienie, dowiedziała się, że jej córeczkę zaopiekowali się niejacy Tomkowie, którzy wyemigrowali do Ameryki. Poza tym dowiedziała się, że ma się odbyć rewizja procesu Jana Siwki. Wkrótce też odbył się proces i Jan został uniewinniony. Jan, który ciągle jeszcze kochał Wandę, poprosił o jej rękę. Wanda zgodziła się zostać jego żoną i po siubie wyemigrowała do Ameryki.

Od tego czasu minęło dwadzieścia lat. Józef Biernacki, który był obecnie bogatym poważnym kupcem nowojorskim, był powszechnie nazywany „mister Joseph”. Podczas choroby jego żony, która przebywała w miejscowości kuracyjnej gangsterzy postanowili go porwać. I oto pewnego dnia otrzymał Józef depeszę z Danver, w której donoszono mu, że żona jest umierająca. Zrozpaczony Joseph wszedł w samochód i kazał szoferowi jeść do Danver.

W pewnej chwili, gdy wóz mknął pełnym gazem, szofer gwałtownie puścił w ruch wszystkie hamulce, jak gdyby chciał uniknąć katastrofy.

Nie było jednak mowy o katastrofie...

Po chwili również i mister Joseph, który nagle został wyrwany z ponurych rozmyślań, ujrzał dławcego samochód nagle zatrzymał się...

Nagle na szosie wyrosli trzej policjanci. Dwaj z nich byli w mundurach, a trzeci w cywilu...

Uniósłszy ręce do góry, rozkazali szoferowi zatrzymać wóz...

Z tego względu szofer tak gwałtownie zahamował... Joseph podobnie jak i szofer przypuszczali, że należy załatwić jakąś formalność i przymusowy ten postój potrwa tylko chwilę...

Prawdopodobnie policjanci chcieli skontrolować prawo jazdy szofera, lub też szukali jakiegoś podej-

zanego osobnika...

Ostatnie to przypuszczenie przybrało jeszcze bardziej na sile, gdy po chwili ujrzeni jak policjanci trzymający rewolwery w ręku, otoczyli samochód... Następnie uważnie przyjrzeni się szoferowi, ale o nic go nie zapytali. Przy szoferze pozostał policjant w cywilu...

Umundurowani zaś policjanci prawie jednocześnie otworzyli drzwiczki z obu stron wozu. Ujrzałszy Josepha, wycelowali w niego lufy swoich rewolwerów, a jeden z nich rzekł groźnie:

— Ręce do góry!

— Czy to on, poszukiwany przez nas ganster? — zapytali z zadowoleniem pozostali dwaj.

— Czy nie poznajecie go? — triumfował pierwszy — A spojrzcie, jak się przeraził, jak gdyby miał czyste sumienie, i o niczym nie miał pojęcia...

I rzeczywiście Joseph stał się biały jak kreda. Gdy zaś podniósł ręce do góry, z twarzy jego znikła ostatnia kropla krwi.

Usłyszawszy, że policjanci przypuszczają, że jest on jakimś poszukiwanym przez władze gangsterem, zaniemógł z przerażenia...

Po chwili jednak uspokoił się... Policjanci przecież omylili się. Z miejsca może wykazać na podstawie swoich dokumentów, że tu zaszła pomyłka... Nie jest przecież tym, którego szukają...

Z wielkiego wrażenia, jakie wywarła na nim ta niespodziana przygoda, nie mógł jeszcze wciąż wymówić słowa. A tymczasem jeden z policjantów zawołał:

— Spójrzcie, ile ma przy sobie rewolwerów!

Joseph zamierzał oddać im swój rewolwer, gdy surowy okrzyk sparaliżował jego ruchy:

— Ręce do góry! Nie ruszać się!

Również i szofer chciał odwrócić się, aby wyjaśnić nieporozumienie:

— Nie ruszać się! — wrzasnął na niego jeden z policjantów.

— Ale to przecież jest mister Joseph — zawołał szofer nie odwracając się — Mój szef! Panowie się mylą!

— Milczcie! Zaraz sprawdzi się kto się tutaj myli!

I dopiero gdy zrewidowali Josepha, pozwolili opuścić ręce. Następnie posadzili go między siebie, nie wypuszczając z rąk rewolwerów gotowych do strzału.

— Jechać dalej! — rzucili rozkaz szoferowi.

Po chwili wóz ruszył z miejsca.

Dopiero teraz mister Joseph opuścił przerażenie, którego miejsce zajęła rozpa. W innych okolicznościach prawdopodobnie wysmiałby się z tego rodzaju „nieporozumienia”, za jakie uważał obecny przygoda... Obecnie jednak, gdy każda minuta grała dla niego doniosłą rolę, gdy pragnął możliwie najszybciej znaleźć się u boku konającej Mary sytuacja stawała się tragiczną...

Z pewnością chciała powiedzieć mu coś ważnego w ostatniej chwili, przed wiecznym rozstaniem się z tego też względu oświadczył policjantom:

— Moi panowie, panowie z pewnością się mylą. Proszę mi wierzyć... Każda minuta gra dla mnie doniosłą rolę... Spieszę do umierającej żony...

Mister Joseph wypowiedział słowa głosem pełnym rozpacz i bólu, że musiałyby poruszyć każde ludzkie serce.

Obaj policjanci, roześmieli się jednak:

— No, no, znamy się już na takich sztuczkach...

— Panowie z pewnością mają na myśli kogós innego — rzekł Joseph, którego ogarniała coraz większa rozpacz — przysięgam panom, że nazywam się Joseph. Zresztą oto moje dokumenty...

— U Toma wielkie znaczenie posiadają „dokumenty”... — kpili policjanci...

— Dziś może on być aniołem, a jutro diabłem... tak, braciśku... Raz musi się potknąć noga...

— Nie jestem żadnym Tomem... Nazywam się Joseph.

— Nikt temu nie zaprzecza... Czy ganster Tom nie mógł przeobrazić się nagle w Josepha...

— Przysięgam...

— Nie potrzebne nam są twoje przysięgi... Wcale nie wiedziałem że potrafisz tak doskonale grać rolę niewiniątka...

— Z tego właśnie względu trudno było go ujawnić Józef doszedł do wniosku, że nie zdoła przekonać policjantów... Byli zbyt pewni swego, aby mogli im wyperśwadować, że się mylą...

— A może rzeczywiście jestem podobny do tego gangstera Toma? — pomyślał Joseph.

— Z pewnością więc na najbliższym posterunku policyjnym nieporozumienie to wyjaśni się...

— Dokąd panowie mnie wiozą? — zapytał po chwili... — Ja jadę do Danver...

— Zatrzymamy się bliżej...

I zaraz szoferowi rozkazano skrócić z głównej szosy na boczną drogę, która biegła przez gęstwinę las...

(Dalszy ciąg jutro)

WOJNA SZPIEGÓW

Sensacyjne wspomnienia b. oficera wywiadu francuskiego

P. Brunet udał się do miasteczka szwajcarskiego, Neufchatel, aby śledzić tam szpiega niemieckiego Schimmelpfenga, który zamierzał dostać się do Francji i zawarł z nim znajomość.

15.

Dodał przy tym, że jest Szwajcarem, kawalerem i nie ma bliskiej rodziny.

Miałem wrażenie, że nie mógł wi słowa prawdy. Czy nie miał do mnie zaufania? Przypuszczałem, że raczej nie, ponieważ co pewien czas obrzucał mnie spojrzaniem, które dobitnie świadczyło, co o mnie myślał.

Obawiałem się więc, że usłknę mi sprzed nosa i z tego względu postanowiłem dowiedzieć się możliwie najszybciej, jakie są jego plany na najbliższą przyszłość.

Nazajutrz po wycieczce już we wczesnych godzinach rannych znalazłem się w hallu hotelowym, aby czekać na pocztę... Schimmelpfenga.

Po pewnym czasie przybył go tecz z pocztą, przynosząc stos listów, które położył na biurku, ponieważ portier był zajęty i nie mógł się zająć rozsortowaniem ich.

Rzuciłem okiem na prawo i a lewo. Stwierdziwszy, że hall jest pusty wyciągnąłem z paczki kilka listów, które przysły dla

szpiega; jeden z Genewy, a drugi z Brna.

Następnie spacerowałem jeszcze trochę po hallu trzymając gazetę w ręku. Nie mogłem jednak czytać. Pozerala mnie niecierpliwie. Pragnąłem znaleźć już się w moim pokoju, aby móc zaznajomić się z treścią listów.

Należało jednak opanować ciękawość i zmylić czujność portiera. Zbliżyłem się więc do niego i zapytałem niby od niechcenia:

— Czy nie ma dla mnie listów?

— Nie, — szanowny panie — odparł dziwnym nieco tonem.

— Czy widział jak szperałem w przybyłej poczcie? — przebiegło mi przez umysł — Wówczas sytuacja moja stałaby się bardzo poważna.

Teraz z miejsca pobiegłem do swojego pokoju i zamknąłem za sobą drzwi na klucz, zamierzając zabrać się do czytania listów przybyłych do Schimmelpfenga.

List, który przybył z Genewy leżał już rozcignięty na stole. Zabierałem się właśnie do otworzenia drugiego, gdy nagle rozległo się pukanie do drzwi. Szybko ściągnąłem listy ze stołu, wsunąłem je pod poduszkę i zawołałem:

— Proszę!

Byłem tak speszony tym nagłym pukaniem, że zapomniałem, iż drzwi są zamknięte na klucz. Dopiero gdy z zewnątrz naciśnięto klamkę i drzwi nie puściły, spostrzegłem to. Dobiegłem więc do drzwi i otworzyłem je.

Na progu stał portier. Wszedł do pokoju i przeprosił mnie za to, że mi przeszkodził. Następnie przez kilka chwil obracał w ręku czapkę, jak gdyby dobierał słów do tego, co zamierzał powiedzieć. W końcu zamknął drzwi na klucz, spojrzął mi prosto w oczy i szepnął:

— Poruczniku Brunet, czy zrozumiał pan treść listów, które przed chwilą wykradł pan z poczty przybyłej dla gości hotelowych?

Słowa te całkowicie wytrąciły mnie z równowagi. Dech zamarł mi w piersi i poczułem jak kolana uginają się pod mną. Instynktownie wsunąłem rękę do tylnej kieszeni spodni, aby dobyć rewolweru.

Zaraz jednak opanowałem się i chcąc nieco zyskać na czasie, zamierzałem zaprzeczyć temu wszystkiemu, co powiedział portier.

Lecz portier nie dał mi dojść do słowa. Uśmiechnąwszy się lekko, oświadczył:

— Niech pan będzie spokojny, poruczniku Brunet. Nie grozi panu żadne niebezpieczeństwo. Jestem kapitanem Lassalle, z Drugiego Oddziału. Wiem, w jakim celu pan tutaj przybył i podobnie jak pan, śledzę obecnie Schimmelpfenga.

Odetchnąłem z ulgą, uczując jak spada mi z serca wielki ciężar i serdecznie uściśnięciem dłoń kapitana, który oświadczył:

— Musimy działać bardzo szybko. Nie wolno bowiem dopuścić do tego, aby ujawniono kim jestem. Schimmelpfeng jutro w południe wyjeżdża do Pontarlier. Pan powinien stąd wyjechać o dziesiątej rano. Powinien jednak pan to tak uczynić, aby tutaj niczego nie zauważono. Wyjdź pan z hotelu niby na przechadzkę i uda się pan na dworzec.

Niech pan się nie kłopotuje o swoje rzeczy, prześlę je panu. Czy ma pan przy sobie dostateczną ilość pieniędzy?

Niech pan weźmie ze sobą te dwa listy, które dobitnie świadczą o zamiarach tego „agenta handlowego” i które wystarczą dla aresztowania go przy przekroczeniu granicy. Jego prawdziwe nazwisko brzmi: Otto Bauer. Jest oficerem i został przydzielony do wywiadu niemieckiego.

Rzekłszy to, kapitan Lassalle podał mi rękę i dodał:

— Do widzenia drogi kolego, z pewnością wkrótce się zobaczymy.

I drzwi zamknęły się za „portierem”. Zostałem sam w pokoju. Oba listy mnie już nie interesowały. Wyciągnąłem się więc na łóżku i wkrótce zasnąłem. Ze snu wyrwał mnie dopiero dzwonek na obiad. Zeszedłem do jadalni, gdzie znajdował się już Schimmelpfeng.

Przez resztę dnia nie spuszczałem go z oka, a nazajutrz, idąc za radą kapitana Lassalle, opuściłem Neufchatel, pozostawia-



Uperoxigwe

ZAPARCIE STOJCA

zatrwa organizm, poprawia samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA

stosowane przy zaparcach (bez strukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione resztki pożywienia, stosują się również skutecznie w chorobach nerek, walczą przeciw rzyka żółciowego (kamicy), reumatyzmie, opryszczce, hemoroidach i otyłości

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA

jąc moje rzeczy na łaskę losu. Byłem jednak do tego już przyzwyczajony. Nie po raz pierwszy byłem zmuszony do porzucenia rzeczy, które wałęsały się prawie po wszystkich większych miastach Europy. Nie uregulowałem nawet rachunku w hotelu i gdybym miał wyjątkowo pecha, możnaby mnie było zatrzymać na peronie za oszustwa.

(Dalszy ciąg jutro)



Dobre światło chroni oczy!

Wykonując roboty ręczne przy złym lub słabym świetle nadwyrężamy oczy. W lampie stojącej należy stosować 1 wewnątrz matowaną Osramówkę D na 125 Dlm lub 2 po 65 Dlm. Osramówki D dają oczom obfite i łagodne światło.



znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.

PAUL BRINGUIER

Przedruk wzbroniony

Hollywood — raj i piekło kobiet Ciężkie zadanie gwiazdy

„NA GWIAZDKĘ... chcę mieć od Ciebie Maszynę do szycia z firmy „Polski Dom Handlowy KRISCHER, Kraków, Zwirzyńska 6. Wyc. 14, którą dostaniesz na dogodnie spłaty już od zł. 150— Zajądaj natychmiast bezpłatnego cennika”.

Kalendarz dnia

18
Grudnia

NIEDZIELA
4 adw. 51 Ew. O posłannictwie Jasn. Chrzc. — Oczekiwanie N. Marii, Gracjana b. Witra m. Słowiański: Wsze- mira. Słońca wsch. 7.41, zach. 15.24. Księżyc wsch. 4.11 zach. 13.22.

KRONIKA HISTORYCZNA:
1875. Zmarł Marcin Bielski, pisarz i historyk.

POMADKI DO UST SZACHA

gwarantują piękny i pomysłowy uśmiech. Wytłabiane w naturalnych odcieniach.

J. SZACHA
Warszawa

Na małej wokandzie...

Historyczny dąb czyli: „Miłość, która minęła”

(A. E.) Do pana Benedykta Gwoździckiego przybyła pewnego razu panna Małgorzata Ciec, która, nie bacząc na obecność paru kolegów, rozpoczęła następującą przemowę:

— Ty pętku jeden! Znajdź spod płota! Łachmyto, na butelce chował! Nasienie pokręka! Zenisz się z mną, czy nie?

Pan Benedykt zbladł z przejęcia. Ale zachował się z godnością i odparł:

— Z kim się mam zenić? Z gangreną?

— Z frybrą majową, która przychodzi w obliczu moich przyjaciół rabany mi uskuteczniać? Ze ścierwem magistrackim? Z mązupą? To już się wolę takim sposobem w kawalerskim stanie pozostać.

Tym bardziej, że się przez miłość nie ożenię, bo miętowy z natury jestem, żeby cię jasny pieron trafił, o wiele kłamię!

Panna Małgorzata wsparła się pod bok i zwięzła złowieszczą oczy.

— Przez miłość się nie ożenisz? Przez miłość?! A chtëren to mie o księżycu i o gwiazdach zatwanił? Chtëren mi mówił, że kimąć po nocach nie może? Chtëren mi bajcował w te i nazad o kochaniu do grobowej deski.

Ty! Ty, lachu, flimonie, lebiego, wygniotku groszem nie śmierdzący!

— Lipal — wrzasnął pan Benedykt.

Autor opowiada, że w Hollywood popularność gwiazd jest dokładnie obliczana za pomocą tak zwanego „Box Office” — obliczaniem dochodów jakie przynosi gwiazda i za pomocą tak zwanego „Fan” — obliczaniem listów przychodzących od jej zwolenników.

66.

Każda wytwórnia kieruje się „Box Office”, głosami prasy i krytyką — układa swoją listę gwiazd. Czytelnicy bowiem muszą wiedzieć, że tytuł gwiazdy nie jest próżnym słowem, ani dziełem przypadku. Tytuł gwiazdy oznacza w Hollywood pewną rangę i dokładnie określone stanowisko.

A galon, który przyszywa się do rękawa aktora, noszącego tytuł gwiazdy, lub gwiazda z posrebrzanego papieru, którą przy pina się do jego garderoby, dają mu pewne korzyści i przywileje, nakładając zarazem na niego pewne obowiązki.

Pod koniec każdego kwartału każda wytwórnia ogłasza listę odznaczonych. Jedni zostają promowani, drugim daje się nadzieje, a inni znów zgrzytają zębami z wściekłości i głośno protestują przeciwko przeoczeniu ich.

W tym okresie w Hollywood panuje niezwykle podniecenie. We wszystkich lokalach ogłoszone listy są jedynym tematem dnia. Jedni zapewniają, że aktorka X zdobyła tytuł gwiazdy raczej w gabinecie dyrektora, niż na ekranie. Inni znów dziwią się, dlaczego aktor Y ciągle



ZIMNY, CZYSTY I ZDROWY

Jest klimat tych okolic Norwegii, gdzie odbywa się polów wątluszy. Tran Leczniczy wyłacza się ze świetnych wiatrów wątluszy już w kilka godzin po ich wyłowieniu. Tej okoliczności zawdzięczony wysoką jakość Tranu Leczniczego, który jest w znacznym stopniu pozbawiony zapachu i smaku i jest przezroczysty.

Tran Leczniczy zapobiega krzywicy, wzmacnia kości i uszluszcza wodparnia śluzówkę dróg oddechowych. Oryginalny tran jest stale kontrolowany przez rząd Norwesk.

**NORWESKI
T R A N
L E C Z N I C Z Y**

jeszcze jest zaliczany do gwiazd gdy jego „Fan” i „Box Office” stale spadają.

Wytwórnie wydają ponadto co pewien czas broszury, coś w rodzaju katalogów, w których aktorzy pracujący u nich są podzieleni na dwie kategorie: na gwiazdy i artystów. Oto mam pod ręką najświeższy katalog Metro. W części „gwiazdy” wliczone dwadzieścia cztery nazwiska w porządku alfabetycznym, a więc: Barrymore'owie, Wallace Beery, Crawford, Gable, Garbo, Mryna Loy, Jeanette MacDonald, bracia Marx, William Powell, Taylor, Shearer, Spencer Tracy i t. d.

Znajdują się tam również nazwiska mało znane w Europie, jak: Nelson Eddy, Gladys George i nazwisko, które poszło już w zapomnienie: Helen Hayes.

**ZNAWCA
ZADA
TYLKO**

WOLA GUM

ZNANE ZE SWOICH NIE-
PRZEJACIOWANYCH
ZALEC

na
CAŁYM ŚWIECIE

Natomiast w kategorii artystów, wśród wyluczonych tam dwięćdziesięciu pięciu nazwisk znajduje się kilka, które by u nas umieszczono w kategorii gwiazd. A więc Virginia Bruce, Maureem O'Sullivan, Rosalinda Russel, Franchot Tone i Johny Weissmuller są zaliczani tylko do aktorów.

Na końcu broszurki znajduje się dodatek. Od chwili bowiem układania katalogu aż do jego ukazania się nastąpiła jedna promocja. Czytamy więc w dodatku:

„Podczas gdy broszurka ta znajdowała się w druku, miss Rosalinda Russel została podniesiona do klasy gwiazdy”...

Pod koniec roku 1938 nastą-

**PRZECIW
GRYPIE,
PRZEZIĘBIENIU**

STOSUJE SIĘ TABLETKI

Togal

pi z pewnością wielka zmiana w „Box Office” i „Fan”, a co za idzie w hierarchii aktorów filmowych Hollywood.

Uwieńczona Greta Garbo pozostanie nieco w cieniu, ponieważ w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy nie kręciła. William Powell przybył na duchu od śmierci Jean Harlow będzie kręcił tylko jeden film rocznie. Chaplin w ciągu tego roku nic nie robił. Barrymore'owie starzeją się. Nastąpił nieznaczny upadek popularności Gary Coopera. Jest on jednak jeszcze pełen możliwości i z pewnością wkrótce znów zabłyśnie. Robert Taylor znacznie osłabł. Nie wiele się spodziewają w Hollywood po Katarzynie Hepburn, która przez próżność zniszczyła swą wspaniałą rozpoczynając się

kariere. Natomiast na wielkie powodzenie mogą liczyć: Carole Lombard, Loretta Young, Clark Gable, Tyrone Power, Spencer Tracy i Charles Boyer.

Spośród młodszej generacji aktorów pod koniec roku zaawansują prawdopodobnie do spotkania gwiazd: Alice Fay, don Ameche i Frances Dee.

SŁAWA I NIEWOLA.

Skromna dziewczynko, która marzyła o losie jednej z tych kobiet, musisz wiedzieć, że przez ciężkie powodzenie gwiazdy trwa pięć lat, że pieniądze ulatniają się jak kamfora. Te gwiazdy, które utrzymały się na powierzchni od dziesięciu lat, mogą przeliczyć na palcach, a przy tym, gonią one już resztkami sił. Pamiętaj, że życie małżeńskie gwiazdy trwa przeciętnie osiemnaście miesięcy, że mówi się, jak o niezwykłym zjawisku o szczęśliwych małżeństwach.

Nie powinnaś również zapominać o kontrakcie gwiazdy, który może jej zabronić: podróże, wiania, palenia papierosów, wychodzić z kimś bez pozwolenia wytwórni, kłaść się spać po ściśle określonej godzinie, wstąpić w związek małżeński, mieć dzieci, przekroczyć ściśle określoną wagę. Pomyśl, że twoja bohaterka wyrzekła się: przyjemności, marzeń, bez troski, przyjaźni, miłości, szczeroci i prywatnego życia.

Zgodziła stać się igraszką fantazji i kaprysu swoich szefów, okrucieństwa publicznosci, zgodziła się walczyć bez przerwy, celem bronięcia swojego stanowiska. Nie posiada nic osobistego, nie może ukryć przed nikim żadnej ze swoich tajemnic. Musi znosić oszczerstwa i obłudę, uśmiechać się na rozkaz i posiadać zawsze zmęczone ciało, lub zranione serce.

Jeśli zgodzisz się na to wszystko, będziesz posiadała duszę gwiazdy. I dopiero wówczas będziesz mogła rozpocząć walkę o to, aby stać się gwiazdą.

Jutro:

„Władcy Hollywood”

Nasz wielki konkurs filmowy

27-a lista zakwalifikowanych

Zgodnie z zapowiedzią po dajemy dziś 27-mą listę kandydatów i kandydatek, zakwalifikowanych przez komitet redakcyjny:

- | | |
|------------------------------------|-----------------------------------|
| 281 Barbara Karczewska, M. Mazow | 294 Józef Baron, W-wa. |
| 282 Jad. R. mankiewiczówna, W-wa. | 295 Stefan Krawczewski, W-wa. |
| 283 Biruta Zalewska Żyrardów. | 296 Kaz. Stróziński, Włocławek. |
| 284 Władysław Skibiński, W-wa. | 297 Franciszka Zylbertówna, W-wa. |
| 285 Adam Sołtanowicz, Wilno. | 298 Felicja DREWICZOWNA, Otwock. |
| 286 Wanda Maliszewska, W-wa. | 302 Zena Garwólewska, W-wa. |
| 287 Józef Górnicki, Grodzisk Maz. | 300 Natalia Grochowska, Naste.sk. |
| 288 Józef Wojciechowski, Grodz. M. | 301 Anita Walkowiakówna, W-wa. |
| 289 Antonina Grądkowska, Wilno. | 302 Zena Garwolińska, W-wa. |
| 290 Henryk Kostanecki, Wilno. | 303 Jan Mariusz, Ostrołęka. |
| 291 Halina Nankiewiczówna, Irena | 304 Maria Rogowska Kraków. |
| | Dęblin |
| 292 Anastazja Rostkowska W-wa. | 305 Julia Burusiewicz, Wilno. |
| 293 Jadwiga Radzikowska, Wilno. | 306 Zofia Butrymówna, Dęblin |
| | Rydzice |

JUTRO DALSZY CIĄG LISTY

1914 TADEUSZ RYŚ 1918

PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI

Było to w roku 1914. Młody major austriacki von Merizzi, adiutant w. korządcy Bośni i Hercegowiny, pozostawał na służbie wywiadu rosyjskiego. Spiskowcy młodserbscy wysłedzili działalność majora. Do majora przybył wysłannik spiskowców i okazał mu dowody jego działalności szpiegowskiej. Za cenę milczenia zażądał by major zamordował znenawidzonego przez lud serbski namiestnika. Major nie wykonał rozkazu spiskowców, zniecierpliwiony przewodca ich, Milan Czabrinowicz posłał do niego swą narzeczoną, Polkę, Anielę Grywińską, która współpracowała z rewolucjonistami. Grywińska zażądała wykonania ultimatum, ale von Merizzi podstępem uciekł za granicę i porwał ze sobą Polkę.

Do Sarajewa nadeszła wiadomość o mających odbyć się w czerwcu 1914 roku manewrach nad granicą austriacko-serbską. Na manewry przybył również austriacki następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand Milan Czabrinowicz zwołal zebranie czołowych spiskowców serbskich, by omówić sprawę zamachu na arcyksięcia. W zebraniu uczestniczył między innymi, Gawryło Princyp.

Na zebraniu postanowiono wykonać zamach. Naczelnik organizacji terrorystów młodoserbskich, szef sztabu serbskiego, Apis zatwierdził projekt zamachu.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udał się na manewry do Bośni i Hercegowiny, mimo iż uprzedzono go, że spiskowcy młodserbscy przygotowują zamach. Terrorysta Gawryło Princyp zdołał celnym strzałem zamordować Arcyksięcia i jego małżonkę. Polka wykrzyła spiskowców i skutych w kajdany odprowadzono do więzienia.

Aniela zdołała zbiec z domu von Merizziego i przybyła do Belgradu, skąd udała się pociągiem do Sarajewa. Ale w drodze zaskoczyły ją wielkie, dziejowe wydarzenia.

Na dworze cara chłop sybirski Rasputin zdołał swą siłą hipnotyczną wyleczyć następcę tronu.

Dzięki temu zyskał niezwykły wpływ na Cara i Carycę i nietykalność, którą wykorzystywał, dla brania łapówek i orgii rozpustniczych.

Hrabia Ignatiew, pułkownik carski wyrzucił ze swego mieszkania Rasputina, którego zastał w sypialni swojej małżonki. Chłop sybirski zemścił się, i hrabia został wysłany do Belgradu jako atache wojskowy. Tam rozszedł się z żoną, która wróciła do Petersburga. Po wypadkach w Sarajewie wrócił Ignatiew do Petersburga i w podcieniu spotkał się z Anielą, którą pokochał od pierwszego wejrzenia. Jechali tym samym przedziałem do Sarajewa.

Dworec w Sarajewie był pełen policji, żandarmerii i wywiadowców, wobec tego hrabia Ignatiew sklonił Anielę, by udała się w dalszą drogę.

Aniela dowiedziała się w Krakowie o śmierci swej matki; zrozpaczona zgodziła się na propozycję hrabiego i udała się z nim do Petersburga.

Minister spraw zagranicznych Austro-Węgier, hrabia Berchtold otrzymał wiadomość o zamachu na arcyksięcia w Sarajewie. Postanowił zamach ten wykorzystać, dla ostatecznej rozgrywki z Serbią. Ale jego podsekretarz stanu przypominał mu, że cesarz Franciszek Józef przeciwstawił się próbom wojennym.

Rząd Austro-Węgierski wysłał groźne ultimatum do Belgradu, stolicy Serbii, po czym minister Berchtold rozkazał zerwać stosunki dyplomatyczne. Działo się to w porozumieniu z Kaiserem Wilhelmem II. Premier austriacki i minister spraw zagranicznych przybyli do Cesarza Franciszka Józefa z aktem mobilizacji do podpisu.

W Petersburgu wyłonila się ostra opozycja przeciwko wpływowi Rasputina na carskim dworze. Premier Kokowcew zażądał wyjazdu „cudotwórcy” ze stolicy, i Rasputin powrócił do swej wsi rodzinnej na Syberii, ale wrocie mu kolar, obawiając się jego powrotu, postanowiły go zgładzić, wysłano na Syberię specjalnego człowieka, który miał wykonać morderstwo.

Ten oto osobnik, niejaki Prewor, odbył już karę na Syberii za jakieś morderstwo. Zabrał się więc do rzeczy z fachową rutyną, i przede wszystkim zapoznał się z młodą i bardzo przystojną chłopką ze wsi Pokrowskiej. Rasputin zwrócił już od dawna uwagę na urodę swej rodaczki i od dłuższego czasu przesłał ją „pobożnymi” propozycjami.

Prewor umówił się z tą chłopką za wsią, w lesie: obiecał jej tysiąc rubli za zgładzenie „cudotwórcy”.

Chłopka najsamprzód przeraziła się tej propozycją. Jak to, zgładzić Rasputina? Hm!... A na wsi wszyscy twierdzą, że to święty... O, Pan Bóg może ją za to ukarać...

Ale Prewor długo przekonywał oporną chłopkę, obiecywał jej złote góry, zapewniał, że na sądzie zostanie uniewinniona, że umożliwi jej ucieczkę za granicę. Tłumaczył chłopce, że Rasputin nie jest wcale święty, tylko zwykły oszust i kombinator, który wykorzystuje ludzką głupotę... A poza tym jest wcielaniem Antychrysta...

— Antychryst — Rasputin? — nie dowierzała chłopka. — Przecież on skutecznie leczy ciężko chorych...

Prewor zorientował się, że z tą chłopką rzeczone idzie opornie. Mimo to w końcu Gusewa, tak brzmiało jej nazwisko, dała się przekonać, że Rasputin to Antychryst, lajdać i oszust i że za cenę tysiąca rubli warto go sprzątnąć.

Tak długo namawiał i przekonywał tę chłopkę, karmił lakociami, nie szczędził podarunków — że w końcu stała się zacieklą przeciwniczką i wrogiem Rasputina. Poza tym, nader ważnym argumentem była oczywiście suma tysiąca rubli, które Prewor wypłacił chłopce z góry.

— Dobrze, wsadzę mu po prostu nóż w serce... — oświadczyła Gusewa.

Prewor był co prawda zdania, że pewniejszą rzeczą będzie strzał z rewolweru, ale Gusewa uparła się, twierdząc, że u niej na wsi nie używają tak luksusowego sprzętu, jak rewolwer.

— No, dobrze, ale robota musi być szybko wykonana... — domagał się Prewor.

— Niech pan będzie przekonany, że załatwię to dobrze... Jak do kogo mam żal, to mnie złość ponosi... Nie wyjdzie żywy z moich rąk...

— A jak ciebie zapytają, czemuś to uczyniła, odpowiedz, że dlatego, że dopuścił się na tobie przemoc...

— Oczywiście, że tak powiem... Opowiem jeszcze niejedno o zachowaniu tego „świętego”.

Prewor, zadowolony z rezolucji Gusewy, pożegnał ją. Z niecierpliwości oczekiwał zabójstwa Rasputina...

Rasputin leżał wygodnie na szerokim łóżku, przykryty niedźwiedzią skórą. Ręce podłożył pod głowę i coś pod nosem burczał.

Nagle zerwał się z miejsca, włożył czapkę i wyszedł na ulicę. Miał ochotę udać się do pobliskiej karczmy, aby się upić. Od dwóch dni nie miał już w ustach ani kropli trunku. Nie pił tylko dlatego, że w ciągu dwóch dni miał pełno interesantek, młodych dziewcząt z wioski... Każda opowiadała mu o swych przejściach, kłopotach, zmartwieniach, każda z nich spowiadała się przed nim, prosząc „świętego męża” o błogosławieństwo, a Rasputin „błogosławił” je... Nic dziwnego, że teraz jest już tak wyczerpany, że ledwo trzyma się na nogach.

Gdy Rasputin wyszedł ze swego domu, spotkał w drodze naczelnika poczty z Tumienu, który przybył specjalnie bryczką, zaprzęzoną w parę koni, aby dostąpić zaszczytu i szczęścia oddania cudotwórcy własnoręcznie depeszy Jej Cesarskiej Mości, carycy.

Rasputin wziął do ręki depeszę, i powoli czytał:

„Teśkniemy za tobą. Sądzę, że za miesiąc, dwa zechcesz łaskawie nas odwiedzić. Módl się za nas. Oddana ci matka”.

Naczelnik poczty złożył uniżony ukłon i uśmiechał się przymilnie. Chciał wszcząć rozmowę z Rasputinem, prosić go, aby wystarał się dla niego w Moskwie o jakiś wyższy urząd, ale „święty ojciec”, który spieszył do wyszynku dał znak ręką, aby się naczelnik poczty usunął z drogi.

Rasputin szedł dalej w stronę szynku: zauważył zbliżającą się do niego postać kobiety, otuloną w chustkę. Spod chustki wysunęła się blada ręka, i drżący głos prosił go:



Na zdjęciu — mały kościółek lotników pod wezwaniem Sw. Stanisława i Sw. Franciszka, zbudowany na Okęciu na pamiątkę bohaterskiej śmierci polskich lotników kpt. Żwirki i inż. Wiguru.

— Święty ojcie, zlituj się nad biedną kaleką, nie odmów jałmużny...

Rasputin wsunął rękę do kieszeni, chcąc rzucić żebracze kilka groszy, ale w tej samej chwili niewiasta z błyskawiczną szybkością wydobyla długi, ostry nóż i wsadziła go „cudotwórcy” w brzuch; Rasputin nie zdołał zorientować się w pierwszej chwili, co zaszło.

„Ojciec Grigorij” zakolysał się, zamierzał chwycić żebraczkę za rękę, ale nie zdążył już; oczy jego zasły mglą. Ciało osunęło się na ziemię...

Poczuł, że siły go opuszczają, że wygasa, umiera. Do jego zamięionej świadomości odbijały się jeszcze krzyki kobiety:

— Masz Antychryście! Masz diabla, oszuście za swojego!

Bryczką naczelnika poczty, która przywozila depeszę carycy, odwieziono go do Tumienu. Morderstwo czynię aresztowano. W śledztwie była dumna ze swego czynu, pewna siebie, bezczelna. Twierdziła, że pozabawiła życia oszusta, gwałciela, Antychrysta.

Stan zdrowia Rasputina był beznadziejny. Lekarze twierdzili, że jeśli Rasputin powróci do zdrowia — stanie się cud. Kilka miesięcy przeleżał w szpitalu, walcząc ze śmiercią. Caryca wysłała do Tumienu najwybitniejszych lekarzy i profesorów, których osobie ście błagała, aby ratowali życie „świętemu mężowi”. Obiecywała im cesarskie wynagrodzenie, medale, odznaczenia — jeśli zdołają uratować jej przyjaciela. Codziennie telegraficznie dopytywała się o stan zdrowia „cudotwórcy”, a gdy wrzescie nadeszła wiadomość, że jest nadzieja utrzymania go przy życiu, rozpłakała się z radości i długie godziny odprowadiała dziękczynne modły...

Lekarze byli zdumieni. Podziwiali wytrwałność jego organizmu. To nie człowiek z krwi i kości, ale ze stali... — powtarzali wszyscy.

Powoli wracał do zdrowia. Pewnego razu zwrócił się do lekarza, który nie odstępował od jego łóżka:

— Sądzili, że Rasputina tak łatwo zabić... Chcieli mnie sprzątnąć... A gdyby nawet dziesięć noży wsadzili mi w brzuch, Opatrzność zaopiekowałaby się mną... Pan Bóg mnie zesłał, abym opiekował się tronem i rodziną Jego Cesarskiej Mości... Iwan Grigorjewicz, co tam piszą w tych pismach? Co słycać na świecie?

— Grigorij Jefimowicz, pan jeszcze jest osłabiony... Daj pan spokój pismom.

— Nie bracie, Rasputin nigdy nie jest osłabiony... A kiedy pytam, należy odpowiadać na moje pytania... Co słycać na Bożym świecie?

— Znowu kotłuje się, jest niespokojnie...

— Gdzie się kotłuje? U nas w kraju?

— U nas i za granicą...

— Co się stało?

— Powiadają, że będzie wojna...

— Wojna? — podniósł Rasputin głowę i szeroko rozwarł oczy.

— Daj pan spokój temu, Grigorij Jefimowicz... Daj pan spokój temu, i niech się pan nie kłopotuje o głupstwa... Niech się pan uspokoi...

— Wojna, to zdaniem twoim głupstwo? Człowieku, co pleciesz? Jak widzę potrafisz dobrze zaszyć przedziurawiony brzuch, ale jesteś fryc jeśli chodzi o sprawę wojny czy pokoju... Powiedz, co się tam znowu stało?

— Zamordowano austriackiego następcę tronu...

— Aha, to takie rzeczy... A kto go zamordował?

— Jakiś Serb...

— I o to ma się toczyć wojna?

— Tak powiadają... Rosja nie pozostanie bezczynna, jeśli Austria napadnie na Serbię...

— Oszaleli wszyscy! Dla jednego człowieka mają zginąć miliony? — krzyczał Rasputin.

— Niech się pan uspokoi, Grigorij Jefimowicz... lekarz był zrozpaczony jego zachowaniem. — Chory człowiek nie powinien rozmyślać o takich sprawach. Cóż to pana obchodzi, czy będzie wojna, czy pokój? Powinien pan myśleć tylko o sobie, o swoim zdrowiu...

— Weź pióro i papier, ale natychmiast — rozkazującym głosem zawołał Rasputin.

(Dalszy ciąg jutro)

Włata Polska w kleszczach mrozu

Wagony przymarzają do szyn — Pierwsza śmiertelna ofiara — — Wisła stanie lada dzień — Mroz a pogoda utrzyma się Spodziewane opady śnieżne

Opóźniona dość znacznie w tym roku zima przyszła nareszcie, chwytając cały kraj w kleszczach potężnego mrozu.

Silne obniżenie temperatury nastąpiło i w Warszawie. Podczas ostatnich nocy mroz docho- doł do —16 stopni. Ponieważ zima ta nastąpiła niespodziewanie, bardzo wiele osób doznało odmrożeń nosa, uszu i rąk. Stowarzyszenie Pogotowia Ratunko- wego sporządziło już sporo o- brotów, ratując mniej wy- stymulowanych na mroz mieszka- nych stolicy.

Najbardziej zadowoleni z sil- nego mrozu są właściciele skle- pów z ciepłymi ubraniami. W za- kładach tego rodzaju przy- chodzą się w różnych punktach miasta formalne ogonki kupują- cym.

Na stałym terenie stolicy pou- stawiano już około 170 koszu- wanych, w których pali się o- gromne ilości drewna. Gromadzą się przy nich tłumy taksówek. Pracujący w służbie policjanci otrzyma- li już ciepłe kożuchy i nauszni-

ki. Silny mroz zaskoczył w nie- wczesnym stopniu wielu przedsi- ewzięwców budowlanych, prowa- dzących roboty. Uniemożliwia to wykonanie zbyt późno rozpo- czętych prac. Należy tu dodać, że w Warszawie niewiele wyda- je się stacjonarnie Wydziału Budowlane- go, który pozwala na tak późne rozpoczęcie prac przy remon- cie i budowie domów. Roboty murarska jak i ciesielska może być trwała, skoro wy- konana została w czasie pano- wania mrozów. Sądzić należy, że obecna zima stanie się prze- ciwnie w tym względzie na przy- mysł.

Na terenie hal miejskich ruch bardzo znacznie. Mimo to w przedświątecznym liczo- kupujących i sprzedających nie zmniejsza się. Daje się to zau- ważyć przede wszystkim jeżeli chodzi o przybywanie ze wsi do miast i powiatów.

Na wszystkich ulicach ruch jest minimalny. Wychodzą tyl- ko z domów ci, którzy muszą. Ci nie chcą się przebywać w warunkach w lodowatej tem- peraturze. W Wisła nie stanęła jeszcze, ale w najbliższym czasie prawdopodobnie będzie niedługo. Na całej po- wierzchni rzeki płynie drobniut- ko lodu, która miejscami ścina

już powierzchnię Wisły, szcze- gólnie w miejscach, gdzie prąd jest słabszy.

Wszelki ruch na Wiśle zamarł już zupełnie. Wszystkie statki i berlinki schroniły się do por- tów, gdzie przezimują.

Komunikaty o falach mrozu przychodzą z terenów całego kraju. Tatry pokrywają się już powłoką śnieżną, która wróży znakomite warunki dla amato- rów sportu narciarskiego. War- stwa pokrywy śnieżnej na Ka- sprowym Wierchu wynosiła wczoraj 44 centymetry. Śnieg pada bez przerwy, ale dość drob- ny.

Ruch w Zakopanem wzmagą się. Każdy pociąg przywozi wiel- kie rzesze gości, pragnących spędzić w górach nadchodzące świę- ta. Pensjonaty i hotele są prze- pełnione.

Biuro hydrograficzne donosi, iż większość rzek jest już skuta

lodem. Zamarzły prawie całko- wicie: Niemen, Dźwina, Prypeć, Pina. Na Narwi i Bugu płynię gęsta kora, ścinając już miejscami powierzchnię rzeki. Najgrub- szy lód znajduje się na Prype- ci, dochodząc do 4 centymetrów.

Pierwszą ofiarą mrozów padł w okolicach Wilna włościanin 49- letni Michał Krupień. Szedł on w nocy pijany przez pola, zasnął i zmarł.

P. I. M. zapowiada dalsze, dość nieznaczne obniżenie się temperatury. Pogoda mroźna bę- dzie się utrzymywać przez dłuż- szy czas, przy czym spodziewać się należy stopniowych rozpo- godzeń i opadów śnieżnych.

Największe mrozy zanotowa- no na Wileńszczyźnie. Tempera- tura doszła już tam do —28 stop- ni. Silne mrozy powodują opóź- nienie w kursowaniu pociągów. Były już wypadki, iż wagony przymarzły do szyn na stacjach.

ZARÓWKI DEKALUMENOWE PHILIPSA
nie ma lepszych

Zmiażdżona spadającym drzewem

Okropna śmierć kobiety podczas wrebu lasu

Około godz. 14ej w lasach hr. Potockiego w pobliżu wsi Kąty Węgierskie, gm. Nieporęt, wydarzył się tragiczny wypadek.

Karolina Krzyżanowska przy- szła do swego męża, który był zatrudniony przy wyrębie lasu. Krzyżanowski wraz z innymi robotnikami, Wawrzyńcem Mańkiem, wykopali i obalili jed- ną sosnę. Obalona sosna za- wiśla na gałęziach sąsiedniej. Wówczas postanowili zwałić drugą sosnę. Gdy korzenie dru- giej sosny zostały okopane, na- gle poprzednio obalone drzewo zwałilo się i przygniotło swym ciężarem Krzyżanowską. Wsku- tek odniesionych obrażeń kobie- ta poniosła śmierć. Krzyżano- wska była w 6tym miesiącu ciąży.

KREM PRAKATOW
PERFECTION

Na widnokręgu politycznym tygodnia

Zdecydowane stanowisko Francji w sprawie włoskich roszczeń kolonialnych

Ostatni tydzień nie przyniósł odprężenia ani na odcinku angielsko - niemieckim ani też włosko - francuskim. Wpraw-

dzie z oficjalnej strony włoskiej podkreślają, że hasła ulicy nie odzwierciedlają polityki rządu- wej, wszyscy jednak wiedzą, że ta ulica jest dyrygowana.

JEDNOLITE STANOWISKO.

Rząd włoski pragnie po prostu nastraszyć Francję, chcąc widocznie mieć w przyszłych rokowaniach jak największą szansę w swoim ręku. Jak już zaznaczyliśmy, Rzym był ponie- kąd zaskoczony reakcją Pary- ża. Nie przypuszczano tam, że opinia publiczna francuska po- trafi zająć tak mocne, a zarazem jednolite stanowisko.

Nie należy przypuszczać, by rokowania mające na celu ure- gulowanie stosunków między Rzymem a Paryżem rozpoczę- ły się w najbliższym czasie. Wręcz przeciwnie: wiele przema- wia za tym, że Włosi chcą czekać.

KANAŁ SUESKI.

Trudno wyobrazić sobie, by Włosi rzeczywiście chcieli pod- trzymać swoje pretensje teryto- rialne wobec Francji, wydaje się jednak, że podniesienie tej sprawy ma na celu przede wszy- stkim uzyskanie jak najwięks- zych koncesyj w Tunisie, co ma oczywiście olbrzymie znaczenie dla imperium faszystowskiego, a poza tym odpowiedniego wpły- wu w zarządzie Kanału Sueskie- go. Jeśli chodzi o ten ostatni, to jakkolwiek formalnie Francuzi odgrywają w nim główną rolę, to w rzeczywistości decydują- cym czynnikiem jest rząd Wiel- kiej Brytanii.

CEL WIZYTY DRA SCHACHTA W LONDYNIE.

W okresie obecnego napięcia angielsko - niemieckiego pobyt w Londynie prezesa banku Rze- szy min. Schachta budzi szcze- gólne zainteresowanie.

Prasa angielska notuje skru- pulatnie wszelkie wiadomości z jego pobytu i dochodzi do wnio- sku, że w pierwszym rzędzie chodzi mu o zwiększenie obro- tów handlowych, dalej dr. Schacht omawiał sprawę finan- sowania emigracji Żydów z Nie- miec.

Podobno rząd niemiecki jest skłonny w drodze specjalnych

umów handlowych zapewnić możliwość przekazania majątk- ów żydowskich.

Ataki prasy angielskiej oraz brytyjskich mężów stanu pod adresem Berlina trwają w dal- szym ciągu. Oba ostatnie prze- mówienia premiera Chamberlaj- na zawierały wyraźne ostrzeże- nia.

Bardzo ciekawe były wynu- rzenia premiera Wielkiej Bry- tanii oraz ministra spraw za- granicznych Francji o stosun- kach między tymi państwami. Ze szczególnym naciskiem pod- kreślono, że jeszcze nigdy sto- sunki między tymi państwami nie były tak serdeczne i tak bli- skie jak obecne. Jest to potwier- dzenie, iż oś Paryż - Londyn funkcjonuje nie mniej sprawnie aniżeli oś Rzym - Berlin.

W ten sposób rozprasza się wszelkie pogłoski jakoby Anglia gotowa była poświęcić swoją so- jusznicką względnie, że zоста- wia ją własnemu losowi.

Kierownik francuskiej polity- ki zagranicznej stwierdził uro- czystie w parlamencie, że Fran- cja wypełni swoje sojusze na Wschodzie to jest wobec Polski i Sowiec, o ile państwa te w- ąda bronić nienaruszalności swo- ich granic.

Min. Bonnet zaznaczył, że sojusze te nie tylko nie stra- ciły na wartości ale wręcz prze- ciwnie, zyskały. Opinia publiczna Francji jest prawie jedno- myślna, jeśli chodzi o znaczenie sojuszu z Polską. Były premier Blum, wódz socjalistów francu- skich, pisze iż wycofanie się Francji ze sojuszu z Polską by- łooby równoznaczne z samobój- stwem.

Jeśli chodzi o polską opinię publiczną, to zawsze oceniła o- na należycie znaczenie sojuszu z Francją i nikt nie stawiał pod znakiem zapytania wykonania stąd płynących zobowiązań. Cie- szymy się i cieszyć się będziemy z każdego wzmocnienia Francji.

Upominek dla całej rodziny...
który zapewni radosny, bezroski nastrój, podczas świąt i będzie cieszył wszyst- kich przez długie lata - to wspaniały odbiornik z klawiaturą

PHILIPS Super 7-39
Sprzedaj. ratalna w Salonie Repr. „RADIO I ŚWIATŁO”
DEUGA 50 (vis-a-vis Arsenalu)
Zamówienia tel. 11.55-13, 12.20-83.

PRZEŚLICZNY KOMPLET

ozdób choinkowych za- wiera blisko 150 sztuk: przepięknych, wielobarw- nych ozdób szklanych, przybranych artyst. lśnią- cym brokatem, wśród nich efektowne malinki, gwiazdki, rybki, szyszki, dzwoneczki, grzybki, dziadki i t. p., girlandy srebrne i złote, włosy a- nielskie (rusalki), sople lodowe, nici szychowe srebrne i złote, aminki ze Sw. Mikołajem w pięk- nym białym płaszczu z choinką i laską w ręku, gwiazdki zimne ognie, świeczki, lichtarzyki, piękny reflektor o ośnie- wającym blasku na wie- rzchołk drzewka i wiele innych ozdób. Cena pełnego kompletu gat. LUDOWY zł. 7.90. Gat. WYTWORNY zł. 9.85. „WYKWINTNY” z ogrom- nymi bombami i potrojnymi reflektorami tylko zł. 11.95 Kompletu tań- szego „Popularne” tylko zł. 5.90. Do każdego kompletu dodajemy dar- kowe książkę: KOLEJY, PIEŚNI. Wsylvia się poczta za pobraniem. Zamówienia nie potrzeba. Opakowanie bezpieczne w drewnianej skrzyni. Adres: WALERIA OBORSKA, Dz. E-2 Warszawa 1, ul. Święto- sławska Nr. 27.

FABRYKA CZEKOLADY PLUTOS
PRZYGOTOWAŁA DLA SZ. KLIENTELI
SENSACYJNE NOWOŚCI GWIAZDKOWE

Dwa wyroki śmierci w Norymberdze

W jednym wypadku kanclerz Hitler skorzystał z prawa łaski

BERLIN. W piątek o półno- stawy o ochronie pokoju we- cy stracono skazanego dwukrot- wnętrznego. Skazana wraz z nim na karę śmierci przez specjal- ny trybunał w Norymberdze śmierci Anna Muendl została przez kanclerza Hitlera ulaska- dzień samochodu, usiłowanie wiona. Karę śmierci zamieniono u- jej na dożywotnie więzienie.

Piotrkowski BROWAR PAROWY

FRANCISZKA BRAULIŃSKIEGO

Poleca znane ze swej dobroci Piwa i lemoniady oraz wody gazowe

RATUJMY NASZĄ FARE

Nasz ukochany Kościół Far-ny, pamiętający najświetniejsze czasy Królów Jagiellonów, gdzie stale przeżyaliśmy i przeży-amy uroczyste chwile radości albo smutku, domaga się po-ważnych napraw; zwłaszcza wieża, stanowiąca nieod-łączną całość z Farą, jest zagrożona niszczeniem się cegieł.

Podczas uroczystości 25-cio letniego jubileuszu kapłańskie-go Księdza Dziekana Goździka

uchwalono zebrać składki na potrzeby tej drogiej nam wszy-stkim świątyni i otworzono na ten cel rachunek w Komunal-nej Kasie Oszczędności ulica Słowackiego 9. Ośmielam się przypomnieć o tym wszystkim Polakom katolikom, a zwłaszcza naszym wiadomym Polakim, gorącym patriotom i zawsze przywiązanym do naszej wiary. Przyjmowanie składek koń-czy się z dniem 21 grudnia 1938 roku.

Przew. Kom. Dobrosław Kleyna

Fachowy przedstawiciel na m. Piotrków i Tomaszów łącznie

Polak - chrześcijanin, tylko pierwszorzędną siłą, dobrze wprowadzony w branżę spożywczej, poszukiwany do wielkiej fabryki artykułów spo-żywczych. Własnoręczne oferty z fotografią, podaniem dotychczasowej pracy i obecnego zajęcia oraz zarobków przesyłać do Polskiej Agencji Publicystycznej, Warszawa, Marszałkowska 95, pod „Przedstawiciel”.

Smiały i pożyteczny projekt zatrudnienia bezrobotnych

Ofiarny działacz społeczny i obywatel przejęty nowoczesny-mi zasadami oszczędnej gos-podarki w życiu publicznym i na własnym podwórku pan dr Józef Filipczak, właściciel apte-ki w Piotrkowie opracował nie-zwykle ciekawy projekt zatrud-nienia bezrobotnych korzystają-cych z Komitetu Pomocy Zimowej akcją zbierania resztek gospodarstwa domowego jak: kości, papieru, skorup z jaj, żelaza, porcelany itp.

Projektodawca prócz części ogólnej omawiającej korzyści wprowadzenia tego rodzaju oszczędnosci (dające już tak e-fektywne skutki zagranicą u jednego z naszych sąsiadów)

przytacza niezwykle interesują-ce dane statystyczne i wska-zówki praktycznego rozwiązania tego aktualnego zagadnienia.

Znakomicie obmyślanym projek-tym p. dr. Filipczaka, który jest równocześnie czynnym wiceprezesem Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych w Piotrkowie, zainteresowały się bliżej władze wojewódzkie, a przypuszczamy, że zaciekawo on też władze naczelne, wobec czego należy się liczyć z tym, że będzie on w całej rozciągłości z pożytecz-nym skutkiem zrealizowany.

Na łamach naszego pisma omówimy projekt ten szcze-gółowo.

Na fali radiowej

Po powrocie z Ameryki Chór Dana przed mikrofonem

Chór Dana, który jak donosiła prasa amerykańska odniósł na terenie U. S. A. szereg du-żych sukcesów — powrócił do kraju. Popularny ten zespół tak lubiany przez publiczność radiowa wystąpi przed mikro-fonem warszawskim w zasięgu ogólnopolskim w niedzielę dnia 18 grudnia w czasie „Podwieczorku przy mikrofonie”.

Tym razem „podwieczorak” odbędzie się w sali Kasyna Of-icerskiego. Oprócz Chóru Da-na udział w audycji wezmą Irena Orska, Nita Rosso i Hen-ryk Ładosz oraz Mała Orkies-tra Polskiego Radia pod dyrekcją Górzyńskiego.

W niedzielę odbędzie się rów-nież o godz. 12.03 koncert o charakterze poważnym, a mia-nowicie „poranek symfoniczny” w wykonaniu Orkiestry Zw. Zawodowych Muzyków Chrześ-cijan pod dyrekcją Olgerda

Straszyńskiego z udziałem zdo-bywającej coraz szersze grono wielbicieli swego głosu — Bor-bary Kostrzewskiej.

Muzyka w okresie świąt Bożego Narodzenia

Kto pragnie zapoznać się z programem muzycznym projek-towanym na okres Świąt Bo-żego Narodzenia, niech poslu-cha audycji radiowej w nie-dzielę o godz. 11.45. W audy-cji tej Kierownik Wydziału Mu-zycznego Edmund Rudnicki roz-winie przed radiosłuchaczami plan świąteczny muzyki radio-wej.

Lekarz - Dentysta
S. Morgensztern
Piotrków, Aleja 3 Maja 4, m. 1.

Analizy lekarskie
Inż. Chem. Z. Morgensztern
przeprowadził się na ulicę
Aleja 3-go Maja 4 m. 1.

Kino - Teatr
CZARY

Piotrków Tryb.
Legjonów 11

Dziś najpiękniejsze arcydzieło produkcji polskiej dalszy ciąg głośnej powieści T. Dołęgi-Mostowicza „ZNACHOR” p. t.

Profesor Wilczur

W rolach gł. Junosza-Stępowski, E Barszczewska Zacharewicz, Węgrzyn, Sliwicki, Cwiklińska i inni.

Popołudn. o godz. 1. 30

„Porzucona”

Początek o g. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Kino - Teatr
ROMA

w Piotrkowie
Al. Maja 11.

Skandal międzynarodowy na ekranie Król sobowtór byłego króla Angielskiego Edwarda VIII — ks. Windsoru FERNANE GRAWOT

Król i Chórystka

J. BLONDELL ładząco podobna do p. SIMPSON

Program popołudniowy.

o godz. 1. 30 pp „Pani Walewska”
Początek o godz. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

Józef Walecki — Drukarnia Polska

Cukiernie F. TENSZERTA w Piotrkowie „Złoty Ul.” Sieradzka, „Ziemiańska” Słowackiego 26, „Cukiernia Piłsudskiego 58 polecają na nadchodzące święta bakalie, krajanki czekoladowe, różne cukierki

Syg. 482/37

Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Piotrkowie Tryb. rew. II Karol Ptasieński mający kancelarię w Piotrkowie Tryb. ul. Tomickiego 34 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 stycznia 1939 r. o godz. 10 w Sali Postępczeń Sądu Grodzkiego w Piotrkowie Tryb. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anny Masłowskiej nieruchomości położonej w kol. Trzpińca gm. Ręczno, pow. Piotrkowskiego składającej się z działki gruntu Nr. 5 o przestrzeni 6 ha 7041 mtr. kw. wraz z zabudowaniami.

Nieruchomość powyższa ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Piotrkowie za Nr. 1971.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6365, cena zaś wywołania wynosi zł 4.773 gr 75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 636 gr 50.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane usta-wowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkadzać do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 — 18, ak-ta zaś postępowania egzekucji można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Piotrkowie ul. Słowackiego 5.

Komornik, Karol Ptasieński.

Czytajcie „DZIENNIK TOMASZOWSKI”

Kronika Tomaszowska

Repertuar kin

Odenon: Zemsta Tarzana
Modern: Zaginiona wyspa,
Wiedeń szaleje.

Wielka loteria fantowa

Miejskowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży urzędu-je w niedzielę dnia 18 bm. wielką loterię fantową. Wiele warto-ściowych przedmiotów, wygran. można będzie odebrać w Ra-tuszu. Cena losu 50 gr.

Całkowity dochód przeznacza się na pomoc dla biednej młodzieży.

Walne zebranie tomaszowskiego podokr. piłki nożnej

W niedzielę dnia 18 grudnia br. w sali Rady Miejskiej Zarząd podokręgu tomaszowskie-go Ł. O. Z. P. N. zwołuje Wal-ne roczne zebranie, na którym zostaną wybrane nowe władze podokręgu.

Pierwsza Parowa Piekarnia w Piotrkowie M. MĘCIKIEWICZ

ul. Słowackiego 106.

FILIE: Słowackiego 14 i 34, Rynek Trybunalski 4.

Telefony 14-98, 19-10.

Poleca ze znanej dobroci ciasta, świąteczne strucle, doborowe ciastka oraz wszelkie wyroby wchodzące w zakres piekarniano-cukierniczy.

Obsługa szybka i b. solidna. Towar gwarantowany.

CENY NISKIE.

Hurt Hurt
Józef Idziak
Plac Czarnieckiego 8. Tel. 13-90.

Cukier Soda Zapalki Sól
Detal: Wina, wódki, likiery i papierosy.

Dziś i dni następnych!
Film najnowszej produkcji Francuskiej, który przemawia do duszy i serca p. t.
ZGRZESZYŁAM
(Gribouille)

Role główne: Michele Morgan i Raimu

Popołudniówka o godz. 1 „Wieżenie bez krat”

Początek o godz. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Złóż ofiarę na pomoc zimowej

Nowa organizacja młodzieżowa powstaje na terenie Tomaszowa

Na terenie naszego miasta rozrzucone zostały ulotki, które re rozpowszechnia Polskie Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia” Chcąc dać pożyteczną i kulturalną rozrywkę, oraz wydobyc ukryte wartości duchowe ludu polskiego, wyżej wspomniane Towarzystwo uruchomiło w Tomaszowie Maz. swój oddział, który się mieści przy ul. P. O. W. 11 (dom Zw. „Praca”) i tam też przyjmuje zapisy na członków. Towarzystwo „Pochodnia” głosi odezwą jest organizacją apolityczną i jedynym jej celem jest podniesienie na wyższym poziomie kultury i oświaty polskiej klasy robotniczej.

Nie szcędź ofiar na ścigacz!